



Nr. 36.

Kurytyba, dnia 5 Maja 1915

Rok XXIII

Adres dla przekazów pocztowych (vales postaes) listów poleconych (registrados) i pieniężnych:

"GAZETA POLSKA"
RUA AQUIDABAM 87
Curityba - Paraná - Caixa p. B.

Ks. PROFESOR JAN PETERS.

WOJNA ŚWIATOWA I POLACY.

XIV.

Niemcy i Belgia.

Coby się stało z Belgią w razie zwycięstwa niemieckiego, tego nie można na pewno przewidzieć. Wiadomo jednak, że państwo nazwane Belgia składają dwa bardzo odmienne narody. Całą północ i wschód zajmują Flamandczycy, rasy i języka germańskiego, tworzący 60 procent ludności. Południowy wschód jest zamieszkały przez Walonów, rasą i językiem spokrewnionych z Francuzami, liczących około 40 procent całej ludności.

Mimo przewagi liczebnej, świetnej tradycji historycznej a nawet wyższości kulturalnej Flamandzycy od roku 1830 t.j. od utworzenia państwa belgijskiego nigdy nie posiadali przewagi politycznej. Francja, której Belgia zawdzięcza swe uwolnienie z pod rządów holenderskich, wykonywała aż do ostatnich czasów wpływ przeważny przez grupę francuzkich lub zfrancuziałych przemysłowców, kupców i profesorów, opierający się oczywiście na ludności walońskiej. W ostatnich kilku dziesiątkach lat wpływ ten wzmógł się przez nadzwyczajny wzrost przemysłu kopalnianego i fabrycznego w okolicach przez ową ludność zamieszkałych.

Ale mimo ucisku rządu belgijskiego, który, idąc za chwalebny przykład Francji tłumil na każdym kroku język i kulturę flandryjską, czyli flamandzką, zachowała się wśród Flamandczyków miłość rodzimego języka i tradycja wielowiekowej świetnej historii. O ile widać z artykułów najpoważniejszych organów zamierza rząd niemiecki w razie zwycięskiej wojny oprzeć swoją politykę wobec Belgii na tym z natury rzeczy już istniejącym a przez wpływy francuskie znacznie rozszerzonym rozłamie między dwoma narodowościami tworzącymi Belgię.

O prostym brutalnym zajęciu tego kraju i zrobieniu z niego n. p. prowincji pruskiej zdaje się że w obecnych stosunkach nawet mowy być nie może. Belgia zostanie Belgią, najprawdopodobniej królestwem belgijskim ale wcielonym do Rzeszy niemieckiej. Rzecz jasna, że w ten sposób pozostawiając krajowi tak obszerne samorządne jak posiada n. p. Bawaria lub Saksonia unikną Niemcy niebezpieczeństwa, któreby musiało wynikać z okupacji opartej tylko na przemocy a oddając przewagę polityczną w ręce Flamandczyków zyskaliby pożądanego sprzymierzeńca w samym kraju.

Nie zawadzi z tej okazji przypomnieć, że obecna dynastia belgijska Koburgów jest niemiecką, że małżonka Leopolda II. była arcyksiężniczką austrijską a małżonka obecnego króla Alberta jest księżniczką bawarską. Wystarczyłoby aby obecny Koburg na tronie belgijskim zgodził się należeć do Rzeszy niemieckiej (na co zresztą i w Luksemburgu się zanosi), a Belgia zostałaby o tyle zmieniona, że weszłaby w unię celną z Niemcami, że zostałaby prawdopodobnie powiększona przez wcielenie do niej Flandry francuskiej, że zamiast ułgać przewadze francuskiej, ulegałaby przewadze niemieckiej a zresztą miałaby zagwarantowane swe posiadłości afrykańskie. Niemcy ze swej

strony, ryzykując chyba tylko niechęć Walończyków, zyskałyby nadzwyczaj ważny posterunek na morzu Północnym na przeciw Anglii.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Stuletni przegląd historyczny.

U schyłku 18 wieku rozbiegają Polskę Rosja, której carów niegdyś zwycięski hetman Żółkiewski poprowadził w tryumfie jako jeńców do Warszawy (r. 1611), która błagała króla Zygmunta III o przysłanie jej na tron carów królewicza polskiego Władysława; pospołu z tą Rosją rozdzierają Polskę niegdyś jej lenne Prusy oraz Austrya, którą w r. 1683 uratował król Jan III. Sobieski przed turecką niewolą.

Francja, Anglia i reszta Europy przypatrują się bezprawnemu rozbiorowi Polski zupełnie spokojnie, nie zdobywając się na żaden protest przeciw tej potwornej dziejowej zbrodni. Tylko jedna jedyna Turcja, niepomna tyłu klęsk z rąk polskich doznanych sprzyja Polsce czynnie, chwyla za oręż w jej obronie jednakże prowadząc wojnę z Rosją niepomysłnie, nie jest w stanie uniemożliwić upadku państwa polskiego.

W r. 1807 tworzy Napoleon Bonaparte Księstwo Warszawskie nadając mu na władce króla saskiego Fryderyka Augusta. W r. 1813 pokonywują trzy państwa zaborcze Napoleona, w wielkiej walce narodów pod Lipskiem.

W r. 1815 uchwalili Kongres Wiedeński Królestwo Polskie Kongresowe a rządy w niem oddał carowi Aleksandrowi I.

Wskutek brutalnego postępowania w. księcia Konstantego wybuchło w Polsce w r. 1830 powstanie listopadowe, za

kończące upadkiem Królestwa Kongresowego.

W r. 1849 ratuje Rosja Austrię tłumiac swą armią narodowe powstanie Węgrów.

W r. 1854 - 1856 ratuje Francja i Anglia Turcję w wojnie krymskiej przed zaborczymi dążnościami Rosji.

W r. 1863 zbro na postawa Prus dodaje Rosji siły i odwagi w zwalczaniu polskiego powstania styczniowego.

W następnym roku Prusy w sojuszu z Austrią odbierają Dani Sleszwig i Holstyn, poczem w dwa lata biją Prusy Austrię, czemu przypatrują się spokojnie Anglia, Rosja i Francja a wskutek czego Holstyn i Sleszwig dostaje się Prusom.

W r. 1870 Prusy biją Francję, czemu się znów spokojnie przypatruje Rosja, Anglia i Włochy którym Francja przed kilkunastu laty pomogła do zjednoczenia.

W r. 1904 wybuchła na dalekim wschodzie wojna rosyjsko japońska z niepomysłnym dla Rosji wynikiem: a ku uciesze całej Europy.

W r. 1914 Austriya uderza na Serbię, osłabioną dwiema wojnami z Turcją i Bułgarią. Rosja ujmuje się za Serbię przeciwko Austrii którą ratowała w r. 1849, — Niemcy, mimo stuletniej przyjaźni zawartej przy rozbiorze Polski, uderzają na Rosję, — Francja do spółki z Anglią, największym swym wrogiem z czasów Napoleona I. idzie na Niemcy.

Turcja występuje przeciwko państwom, które w jej interesie wszczęły wojnę krymską — a Japonia staje w obronie Rosji, z którą przed 10 laty mordercze toczyła zapasy.

Czyż można sobie wystawić większe przewroty od tych, jakie nastąpiły w okresie jednego stulecia? Wszystkie trzy państwa, które zawarły nad grobem Polski „święte przymierze”, robią jej teraz nadzieję zmartwychwstania.

W 100 lat po Kongresie Wiedeńskim,

Określ tonie — krzykliwie dziko — ratujemy się.

Lecz łódzie ratunkowe wystarczą tylko dla nas, dla więźniów nie.

Czekajmy tylko, aż skazańcy dostaną się na pokład, to będziemy z nimi musieli stoczyć walkę o łódzie, a ponieważ przewyższają nas liczbą, więc wątpliwym jest kto wyjdzie zwycięzko, my czy oni

Kapitan namyślił się chwilę. Odwiązać łódzie — rozkazał potem. Z dzikim krzykiem zabrała się załoga do roboty.

Za chwilę kotłowały się już łódzie ratunkowe na wzburzonych falach.

Załoga wskoczyła do nich i w tej samej chwili, gdy więźniowie wydostali się na pokład — z dziką radością odbili od okrętu.

Opowiedzieliśmy już czytelnikom, jak Natalia wyszedłszy na pokład, przyczepiła się silnie do belki, jak potem olbrzymia fala zmiotła ją z pokładu do wody i jak trzymając się razem z nią oderwanej od okrętu belki, płynęła po wodzie.

A gdy się teraz obróciła i spojrzała na okręt, wszystkie te wspomnienia szybko się koło niej przesunęły.

Bo myślała była przy Poniatowskim. Co się z nim stało?

Czy znajdował się jeszcze na tonącym statku, czy też fale miotaly nim tak jak nią?

Na okręcie rozgrywały się okropne sceny. Natalia widziała jak wielu nieszczęśliwych nie spodziewając się już żadnego ratunku do browalnie skakali przez baryerę, ażebym w falach znaleźć śmierć.

Ciężkie kajdany ciągnęły ich na dół chociażby nawet byli dobrymi pływakami.

Co za szczęśliwy wypadek że Natalia znajdowała się przy rozpoczęciu burzy na pokładzie i zdjęto jej kajdany, tak, że mogła się swobodnie poruszać.

A teraz — co za straszliwy widok!

GROBY SYBIRSKIE

czyli

Tajemnica zamku carskiego.

91)

Muszę ich zakuć w kajdany i muszę przebywać razem z innymi.

Gordońskiego widocznie nieprzyjemnie dotknęła ta wiadomość.

— Czyż nie możnaby tego inaczej uczynić?

— Nie do odziewu nie można — biadał kapitan — moi majtkowie łajdacy znowo już zaglądnęli w moje karty i występują do mnie z pogroźkami, gdy surowo się z nimi obejdę.

A cóżby było gdyby się tak dowiedzieli, że więźniom sybirskim pomagam do ucieczki.

— Widzę, że masz słusność kapitanie — odrzekł Gordoński — i boli mię to przedewszystkiem, że poderwane zdrowie tej młodej damy znowu będzie wystawione na niebezpieczeństwo.

— Gdy wiem że przez to dojdę do wolności, potrafię znieść wszelki niedostatek zawołała — Natalia.

— Więc dobrze — zwrócił się Gordoński do kapitana — rób tak jak uważasz za dobre.

Kapitan pociągnął za dzwonek. Do kajuty wpadło dwóch dziko wyglądających ludzi.

— Weźcie tych więźniów — rozkazał kapitan — załóżcie im kajdany i zaprowadźcie na dół.

Za chwilę okuto Poniatowskiego i Natalię w ciężkie kajdany i wyprowadzono z kajuty. Chcieli się z gubernatorem pożegnać i przystąpił do niego.

Lecz on cofnął się w tył i zawołał: — Nie, nie, nie prosicie, nie mam żadnej łaski dla was.

Jakkolwiek Poniatowski wiedział, że gubernator gra tylko komedię przed obcymi ludźmi, bolało go to jednak że nie mógł mu jeszcze raz wyrazić swej wdzięczności za jego slachetny czyn.

Lecz najboleśniejszą przykrość miała dopiero nastąpić.

Pod pokładem rozłączono go z Natalią. Jego zaprowadzono do przedziału, gdzie przebywali zdrowi, Natalię zaś odprowadzono między chotych.

A to nie było bynajmniej dla Natalii dobrem, gdyż pobyt między chorymi był jeszcze wstrętniejszym, jak między zdrowymi.

Przedział od którego Natalię zaprowadzono był wielkości dużej izby.

Leżało tu przeszło stu ludzi, mężczyźni ko biet i dzieci, a wszyscy tarzali się na gołej ziemi, jęcząc z powodu bólu albo też niecierpkości.

Natalia była na tyle szczęśliwa, że znalazła jakiś kątek w którym mogła swobodnie przykucać.

I wnet natura zażądała od niej swego prawa, zasnęła i zbudziła się dopiero wtedy gdy jeden z majtków podawał jej wodę w jakąmś brudnym naczyniu, chleb i suszoną rybę.

I teraz zauważyła także, że okręt znajduje się w pełnym biegu.

W przedziale panowała ogromna zaducha że ledwie było można oddychać, a nadto pod czas jazdy wydarzyło się kilka wypadków śmierci, a zwłok nie uprzątnięto.

A tylko pół godziny pozwalano więźniom dziennie zaczerpnąć świeżego powietrza na pokładzie.

Tam też Natalia spotykała się z Poniatowskim i pocieszała się nawzajem. Było to wieczorem. Natalię znowu wyprowadzono na pokład dla otrzeźwienia się.

Okropna duszność rozpościerała się nad powierzchnią wody.

Rzeka płynęła tak ociężała w dal, jakby jej nałożono ołowiane kajdany, a także najmniejszy nawet podmuch wiatru nie poruszał ponurą banderą okrętu.

Kapitan stał obok sternika i zapomocą lunety badał niebo. Wtem usłyszała Natalia, jak kapitan szepnął do sternika.

— Zdaje mi się, że będziemy mieli potężną burzę.

Sternik skinął potakująco głową. Jakoż za chwilę usłyszała w powietrzu szum.

Czarna chmura nadleciała lotem błyskawicy. Niosta ona ze sobą gromy, ogniste płynące gromy, które jakby ostre miecze wpadały w wodę.

Za chwilę szalała już burza w całym tego słowa znaczeniu.

Straszny orkan zamienił spokojne przed chwilą nurty rzeki w szalejące morze.

Kapitan wydał rozkazy, a przedewszystkiem rozkazał, aby znajdujących się jeszcze na pokładzie więźniów sprowadzić napowrót na dół.

Potem rozpoczął walkę z rozkiełzaną potęgą elementów.

Jednak wnet spostrzegł, że to wszystko na próżno, że nad okrętem zawisła nieunikniona zguba.

Ster złamał się, maszty się chwiały, a załoga biegła między nimi z przekleństwem na ustach, rozkazów kapitana zaledwie słuchano.

Jak domy wysokie bałwany uderzały o okręt.

Nagle z dołu okrętu rozległ się straszny krzyk.

To woda właśnie wtargnęła do środka, a obciążeni łańcuchami więźniowie w szalonej rozpaczy usiłowali wydostać się na wolność. Załoga skupiła się około kapitana.

becki o warunki pokoju. Niemcy na to nie dali zadowalającej odpowiedzi, wskazując na obecny stan akcji wojennej, który jeszcze nie przyniósł rozstrzygnięcia.

Jest publiczną tajemnicą że te neutralne potęgi zapytywały rząd berliński o prośbę i w interesie Anglii.

Na morzu Niemieckiem.

Eskadra niemiecka, złożona z 68 okrętów wojennych, która w swoim czasie opuściła Kiel i krążyła przez 8 dni po morzu Niemieckiem, nie znalazła ani jednego okrętu angielskiego, przybyła do północnego brzegu wyspy Helgolandu.

Ponieważ jej obecność na wodach morza Niemieckiego wywołała wielkie zaniepokojenie w Anglii, angielski minister marynarki wydał uspakajający okólnik, w którym twierdzi, że flota angielska jest przygotowana na wszelką ewentualność i nie da się niespodzianie zaskoczyć.

Zeppelinów ponad Anglią.

Wschodnie wybrzeże Anglii zostało w ostatnich czasach znów nawiedzone przez kilka zeppelinów niemieckich, które zbombardowały nadbrzeżne miasta Lowestoft i Wells.

W kanale La Manche.

Francuski okręt wojenny »Europa« oraz angielski krążownik »Fulgenc« padły ofiarą niemieckich torpedowców w kanale La Manche.

Bombardowanie Dunkierki.

Francuski port wojenny nad kanałem La Manche — Dunkierka — uległ w ostatnich czasach silnemu bombardowaniu. Niemcy utrzymują, że Dunkierkę bombardowały wojska niemieckie od strony lądu, temu nie zdołali przeszkodzić Francuzi; natomiast francuski twierdzi że flota niemiecka atakowała Dunkierkę od strony morza a winę tego wypadku ponoszą Anglicy gdyż dopuścili eskadrę niemiecką do kanału La Manche.

Austriacy w Bessarabii.

W zwycięskim pochodzie wzdłuż Bessarabii obsadziła armia austriacka miasto Nowosielicę położone nad rzeką Prutem, i opanowała całą zachodnią Bessarabię, skąd usiłuje przedostać się na galicyjskie Podole w okolicę Tarnopola.

W gubernii suwalskiej.

Oficyalny telegram petersburski przyznaje, że operacje wojenne w północnych rejonach Polski przybierają obrót dla Polyan niepomyślny.

Wojska rosyjskie zostały na linii Kalwaryja-Suwałki w kilku punktach wyparte. Niemcom udało się obsadzić miejscowość Swale położoną na południe od Kalwaryji.

Kłeska angielsko - francuska w Dardanelach.

Źródła neutralne podają do wiadomości że wojska angielsko francuskie, które wylądowały w kilku punktach półwyspu Gallipoli by zaatakować Dardanele od strony lądu, poniosły sromotną klęskę. Wojska tureckie pod wodzą generała Lian Sandersa uderzyły na sprzymierzonych nagłym atakiem i po krótkiej walce zbiły ich zupełnie. Skutki klęski angielsko-francuskiej, były straszne: Cztery brygady angielskie zostały wtrącone do morza. Całe lewe skrzydło liczące 12.000 Anglików i Francuzów dostało się do niewoli, centrum i skrzydło prawe zostało ścięte do nogi a tylko 8.000 niedobitków zdołało schronić się na statki towarowe i ratować się ucieczką.

Jedna dywizja angielska, złożona z żołnierzy indyjskich przeszła bez wyjątku, z bronią i amunicją na stronę turecką.

Równocześnie przedsięwzięty atak flosprzymierzonych na Dardanele zakończył się też klęską atakujących. Dwa

torpedowce angielskie i jeden okręt transportowy wraz z 1000 marynarzy, zostały zatopione. Zaś 2 pancerniki francuskie uległy tak silnemu uszkodzeniu, że musiano je z początkiem ataku wyciągnąć z linii bojowej.

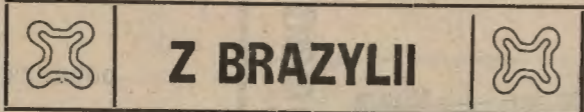
Jest charakterystycznym, że tym razem nawet sprzymierzeni nie tają rozmiarów klęski. Telegramy londyńskie przyznają się wcale otwarcie do przegranej w Dardanelach.

Turcy byli od dawna spokojni o los cieśniny dardanelskiej; v. Goltz Pasza wypowiedział się niedawno w Bukareszcie, że ewentualne wylądowanie wojsk sprzymierzonych w pobliżu Dardaneli, musi się skończyć ogromną katastrofą strony zaczepnej.

W Tyrolu.

»Giornale d'Italia« podaje do wiadomości, że namiestnik Tyrolu polecił władzom wojskowym i cywilnym w Trydencie przygotować się na wszelką ewentualność

Prawdopodobnie liczą się władze austriackie z możliwością odstąpienia Włochom południowej części Tyrolu.



Z BRAZYLII

Rio. »Journal do Commercio« zostało sprzedane za cenę 1.600 kontów.

Rio. W Rio na Praia do Russel runęła dnia 31 kwietnia budowa kilkukipiatrowego gmachu. Dwudziestu robotników zostało przytem ciężko rannych, zaś kilka osób znalazło śmierć pod gruzami.

Rio. Żona byłego prezydenta Hermesa, Nair Taffé, wniosła do sądu prośbę o rozwód; jak się zdaje powodem tego kroku jest jej poróżnienie się z najstarszym synem Hermesa.

Florianopolis. Prezydent S. Cathariny, Schmidt, przedłożył rządowi federalnemu w Rio listę z podpisami tysięcy mieszkańców terenu spornego, żądających przyłączenia tegoż terytorium do stanu S. Cathariny.

Składki na rzecz pol. Sk. Wojskowego
Tow. Św. »Jana Kantego« w S. Feliciano Rio Grande do Sul.

Lista N. 1.

Franciszek Wawrzyniak 5\$, Michał Majewski 5\$, Józef Majewski 2\$, Aleks. Kuczyński 1\$, Anna Brzostkowska 1\$, Wicenty Pańkowski 2\$, Jan Struk 2\$, Józefa Lasek 2\$, Aleksander Łysakowski 5\$, Teofil Zalewski 2\$, Adnislaw Niemczewski 2\$, Franciszek Stelmach 5\$, Michał Proszek 1\$, Józef Zambrzuski 2\$, Konstanty Kalicki 1\$, Jan Holeśny 1\$, Bronisława Kolesna 1\$, Franc. Ipliński 2\$, Stefan Szczesny 2\$, Feliks Cichowski 1\$, Marian Twardowski 1\$, Józef Pielech 500, Jan Gryszewski 5\$, Katarzyna Tomkowska 500, Michał Pawłowski 2\$, Aleksander Tarnowski 5\$, Stanisław Niewiński 2\$, Antoni Cichowski 5\$. Razem 66\$000.

Lista dzieci szkolnych

Tomasz Lempek 500, Leokadya Janowik 200, Anicet Lempek 200, Jan Lempek 200, Andrzej Lasek 200, Julia Wawrzyniak 200, Roman Janowik 100, Stefan Wawrzyniak 300, Wiktor Kalicki 100, Wicenty Kalicki 100, Wacław Twardoski 500, Helena Twardoska 600, Helena Rośiak 400, Władysława Zambrzuska 400, Jan Oleinowski 200, Janina Kwiatkowska 200, Stanisława Kwiatkowska 400, Władysława Struk 100, Bol. Tomkowski 1\$, Franc. Berlikowska 1\$, Feliks Latosiński 100, Janina Latosińska 100. Razem 7\$300.

Lista N. 2.

Marian Ulanowski 600, Jan Wrótny 15\$, Marian Wołoski 3\$, Władysław Szczepaniak 5\$, Stanisław Subda 1\$400, Franciszek Szczepaniak 5\$, Jan Subda 2\$, Stanisław Gajewski 5\$, Franciszek Smolarek 3\$, Władysław Górny 2\$, Konstanty Berlikowski 3, Antoni Studziński 400, Andrzej Bolesła 1, Józef Bryś 1, Walenty Karasek 3, Hormin Subda 1, Wacław Karwiński 1, Józef Bolesła 500, Wład-

ysław Goldas 1, Jan Allanowski 2. Razem 55900.

Pieniądze z tej listy złożył do kasy Tow. Św. Jana Kantego p. Jan Ulanowski które pozostaną do dalszego rozporządzenia.

Prezes K. Kalicki
Sekretarz Stanisław Kidricki.

Z Parany.

Prezydent stanu wydał dnia 26 kwietnia dekret zapowiadający wydanie obligacji rządowych na łączną sumę 4.000 kontów, w poszczególnej wartości 500\$, 200\$ i 100\$. Obligacje te są przeznaczone wyłącznie na zapłacenie bieżącego długu stanowego i będą w miarę potrzeby puszczane w obieg.

Tymi dniami wchodzi w życie towarzystwo »Lloyd Paranaense« mające na celu podniesienie parańskiej żeglugi rzecznej na Iguassu. Tworzą je następujące firmy: Hauer & Cia, Buehrer & Cia, Cordeiro & Cia, Paulino Vaz & Cia, Guiblin & Cia, Souza & Cia i N. Maeder.

Zakładowy kapitał »Lloydu Paranaense« tworzy 580 kontów; siedzibą zarządu ma być Porto Amazonas.

Czyn godny naśladowania!

Jedna z tutejszych Pań, czytelniczka »Gazety Polskiej«, złożyła dnia 4 b m. w redakcyi naszej na Polski Skarb Wojskowy hojny datek w kwocie:

100\$000

Ofiarodawczyni zaznaczyła przytem, że nie pragnąc sławy za spełnienie patriotycznego obowiązku, nie podaje swego nazwiska, tylko pseudonim »Teodora«. Kwotę tę złożyliśmy natychmiast na ręce skarbnika Komitetu Obrony Narodowej p. Faucaza.

Oby szlachetny ten czyn zachęcił Rodaków naszych do naśladowania — do gorliwszego niż dotychczas niesienia pomocy materialnej dla sprawy walki o niepodległość naszej Ojczyzny!

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Kłeska wojsk sprzymierzonych w Dardanelach.

Ostatnie telegramy z Konstantynopola potwierdzają dotychczasowe wiadomości o zupełnej klęsce ekspedycyi wojskowej sprzymierzonych na półwyspie Gallipoli.

Tesame telegramy donoszą ponadto o nowem wielkiem zwycięstwie tureckiem:

Na wybrzeżu Malej Azji u wstępu do Dardaneli, pod Kumkalesse wylądował również większy oddział angielsko-francuskiego wojska, który jednakże został przez armię turecką pobity na głowę.

Pokonanie angielsko francuskiej floty w Dardanelach.

Turecka agencja telegraficzna donosi o klęsce floty sprzymierzonych, która równocześnie z wylądowaniem wojsk na Gallipoli, przedsięwzięła atak na Dardanele;

Czterdziści okrętów wojennych zaatakowało fort Seddil Bahr, jednakże po krótkiej walce z eskadrą turecką zmuszone one zostały do cofnięcia się w głąb morza Egejskiego, ponosząc dotkliwe straty. Pancernik francuski »Joanne d'Arc« stanął w płomieniach, zaś pancerniki angielskie »Majestic« i »Vengeance« zostały silnie uszkodzone; 12 angielskich statków przewozowych poszło na dno morskie.

OD REDAKCYI

Czytelnikom naszym z Erechim Passo Fundo podajemy do wiadomości że agentem naszym w tych okolicach jest kupiec p. Pedro Pinto de Souza.

LISTY do odebrania w naszej redakcyi mają następujący p. p.:

Jan Adamczyk, Józef Seguła, Grudzińska, Nowak, Stanisław Kiryła, A-

K 22. Walenty Dzięchciarz, Grzegorz Musyjanko, Antoni Stasisz, Antoni Wałęcik, Katarzyna Ostrowska, Michał Zdaniak, Henke, Franciszek Żwarski.

Rocznica Konstytucyi 3-go Maja.

Za staraniem polskich towarzystw w Kurytybie, obchód majowy Konstytucyi odbędzie się dnia 9-go maja, z programem następującym:

O godzinie 9ej rano zbiór w domu »Kółka« dzieci szkolnych oraz wszystkich towarzystw polskich, które raczą wziąć udział w tym obchodzie.

O 10ej wymarsz z muzyką pod sztandarem »Kółka« (według uchwały delegatów wszystkich tow.) do kościoła polskiego ulicami Carlos de Carvalho, Visconde de Nacar i Aquidabam.

O 10ej g. m. 15 uroczysta Msza św. z kazaniem tyczącą się obecnej uroczystości. Po nabożeństwie pochód ulicami Aquidabam, Praça Ozorio, Voluntarios da Patria i Carlos de Carvalho do sali »Kółka«.

Tam po p. zycięciu Sz. gości przez prezesa obchodu, będą wygłoszone różne mowy i śpiewy dzieci.

Wieczorem o godz. 7-jej zabawa tańcowa pod kierownictwem komisji złożonej z członków wszystkich tow.

Wstęp wolny dla wszystkich Polaków, tak miejscowych jak i pozamiejscowych, z wyjątkiem tych, których komisya balowa uzna za niegodnych do uczęszczania na polskie zabawy.

O liczny udział serdecznie uprasza

Komisya.

W razie wielkiej niepogody obchód odbędzie się w przyszłą niedzielę.

Potrzeba służącej

umiejącej prac. — Wiadomość w Agencie Polskiej **Aquidabam 64**

Tow. »Łączność i Zgoda«

W niedzielę dnia 9-go maja odbędzie się w lokalu »Kółka Młodzieży« walne posiedzenie na które zaprasza się wszystkich członków.

Sekretarz: Jan Plombon.

SZAKIER do sprzedania na kolonii S. Kandyda: 5 alkrów ziemi, w zabudowaniu cegielnia, 7 koni, 2 wozy, 1 jednokonka. Cena tania. Blizsze wiadomości u p. p. Piotra Nadolnego i Jana Urbika na teje kolonii.

Druga książka dla szkół do nabycia w cenie 9\$ za tuzin.

Apteka Polska
Kurytyba, ul. Aquidabam 64
prowizora farmacji, chemika, bakterjologa
Tad. Danielewicza
poleca

Wyroby własnego laboratorium według ostatnich wskazówek chemii i wymagań higieny:

»Higieniczny puder ryżowy«, biały, różowy i koloru ciała po 1\$500.

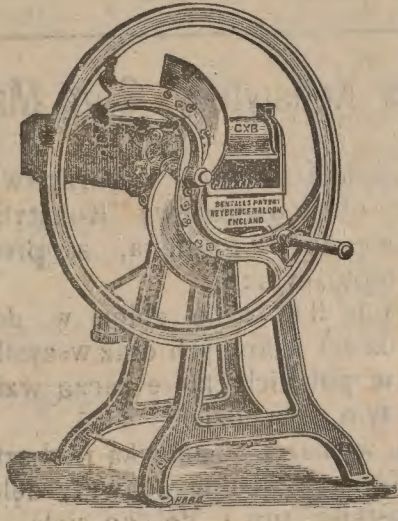
»Elixir do zębów« jedyny gwarantowany środek dezynfekujący i zapobiegający psuciu się zębów, duży flakon 2\$000.

»Krem lanolinyowy« udelikatniający, 1\$500

Woda Kolońska Warszawska 1 litr 4\$500 i wiele innych.

Dr. Józef Czaki

(choroby wewnętrzne, kobiet i dzieci), stały lekarz Sanatorium »Araucaria« w Araucaryi, przyjmuje chorych w Kurytybie w czwartki i piątki od 1. do 4. w biurze D-ra Szymańskiego na Praça Ozorio Nr. 1.



„CASA METAL“

DE

HAUER JUNIOR & WEISER

CURITYBA

Rua 15 de Nowembro Nr. 44

„Caixa do Correio Nr. 140 — Adres telegr.: „METAL“

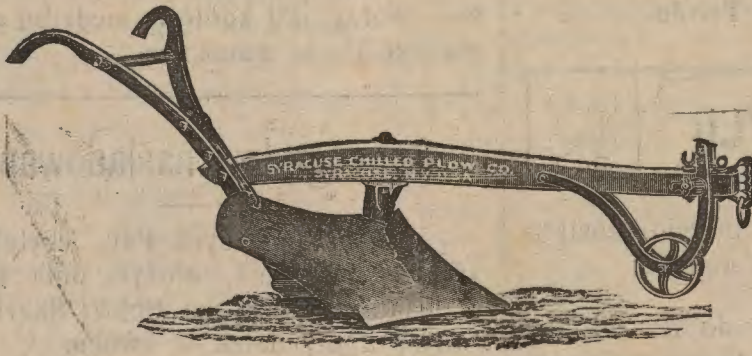
Pierwszorzędny DOM Importowy!

Wielki skład pługów, maszyn i narzędzi rolniczych, jakoteż obfity wybór:

żelaza, stali, towarów że-

laznych i szklanych,

oraz sprzętów gospodarstwa domowego i t. d.



Dr. Szymon Kossobudzki

ul. Comendador Araujo, Nr. 8.

Przyjmuje od 1 do 4 popołudniu.

Telefon nr. 537. CURITYBA -- PARANÁ

Jack Dromlewicz

lekarz-dentysta

przyjmuje
codziennie od 8 rana do 5 wieczorem
wyjmuje zęby bez bólu.

rua Conselheiro Barradas Nr. 103.

„ISIS-VITALIN“

Badany i aprobowany przez najwyższy urząd sanitarny w Rio de Janeiro



Zatwierdzony dekretem L. 240 według ustaw L. 5156 z dnia 8-go marca 1914 roku

„ISIS-VITALIN“ odnawia cały obieg krwi i jest nieocenionym lekiem na każdą chorobę.

„ISIS-VITALIN“ dodaje werwy życiowej i ochoty do życia.

„Isis-Vitalin“ powoduje zdrowy i czerstwy wygląd.

„Isis-Vitalin“ ożywia nerwy i dodaje im świeżości i tężyzny.

„ISIS-VITALIN“ pobudza apetyt i przyspiesza trawienie.

„ISIS-VITALIN“ jest bardzo smacznym napojem, chłodzącym rozgrzowaną krew, służy przeto jako znakomity napój stołowy.

„Isis-Vitalin“ może każdy z korzyścią dla swego zdrowia spożywać.

„Isis-Vitalin“ jest ekstraktem w najwyższym stopniu skoncentrowanym, dlatego więc niezmiernie tanim środkiem w użyciu.

Jest do nabycia we wszystkich składach.

Zasępcą generalny na Parane:

Carlos Luhm & Irmaos

Curityba.

WIELKI DOM IMPORTOWY

w Kurytybie

Hauer & Irmao

przy ul. Jose Bonifacio Nr. 24. (obok katedry)

Posiada na składzie wielką ilość żelaza i stali w sztabach, cynku, blachy cynkowej i drutu kolczastego.

Maszyny Rolnicze wszelkiego rodzaju.

Pługi najnowszej konstrukcji.

Wielki Skład Farb Malarskich wszelkich gatunków.

Pokost, Smary, Oleje, Terpentyna, Laktery, Pędzle, i t. d.

Naczynia Kuchenne: Noże, Łyżki, Widelce, garnki, rondle i t. d.

Olbrzymi wybór płócien wszelkiego rodzaju:

Algodao, riscados, brim, battiste chitas i t. d. Materye bawelniane i

Wolniane, krajowe i zagraniczne na ubrania dla mężczyzn i kobiet.

Wstążki, Koronki, Guziki, Igły, Grzebienie i inne drobiazgi.

Ceny możliwie niskie!

„Casa Ideal“

Wielki Skład Obuwia!!

CASA IDEAL postanowiła przedstawić swej licznej klienteli największy wybór taniego obuwia. Proszę wykorzystać umiejętnie okazję i nabyć obecnie obuwie tanie i eleganckie po cenie przystępnej dla każdej kieszeni. Nie tracić czasu, nie ociągać się, a zwiędzić czempredzej sklep przy ulicy:

rua José Bonifacio N. 9 — CURITYBA
ALBERT C. ELIAS.

FABRYKA

ram do obrazów, oraz skład zwierciadeł, obrazów i mebli

BERNARD GROCHOCKI — Kurytyba — rua America 82.

Wykonuje się wszelkie roboty starannie, po cenach umiarkowanych.

KRAWIEC POLSKI

JAN FAUCZ

poleca Szan. Rodakom swój pierwszorzędny polski Magazyn ubrań męskich.

Przyjmuje i wykonuje każdy rodzaj ubrania dla panów we wszystkich kolorach i materyach pod gwarancją rzetelnej obsługi. — Ceny przystępne.

Przy ul. AMERICA, obok kościółka Rosario.